

# Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, sobota, 24 marca 1945

Nr 32

## O uchylenie ochrony niemieckich praw autorskich

Stosunki Polski do Niemiec ustabilizowały się na bardzo długi okres czasu. To, co stwierdzaliśmy na początku emocjonalnie i odruchowo, teraz precyzujemy całkiem na zimno: dążeniem Polski jest całkowite zniszczenie Niemiec. Żaden przytomny Polak nie pójdzie na politykę współżycia z Niemcami, dopóki proporcja sił między obu narodami nie przechyli się całkowicie na stronę polską i dopóki ze strony Niemiec — bez względu na kolor koszuli, jaką Niemcy zechcą nosić, nie będzie Polsce groziło żadne niebezpieczeństwo.

Ta jasność naszego stanowiska ma swój głęboki wpływ na naszą politykę zagraniczną w stosunku do Niemiec. Wszelkie gry, półśłówka, zastony dymne i cały balast ceremoniału dyplomatycznego są w tym wypadku zbyteczne. Polska życzy sobie, by Niemcy przez czas jak najdłuższy nie były wcale formalnym podmiotem polityki międzynarodowej, a gdy to nastąpi — polityka polska ograniczać się będzie na tym odcinku do zabezpieczania własnych praw, interesów i kontaktu konsularno-porządkowego.

Szkody, wyrządzone narodowi i państwu polskiemu przez najeżdżące niemieckie na polu duchowym i materialnym, są nieobliczalne. Odradzające się życie polskie co krok potyka się o wyrwy, spowodowane przez okupanta. Jest rzeczą konieczną, podstawowym nakazem realizmu politycznego, by rozmiar tych strat, a przede wszystkim ich rodzaj w przybliżeniu chociaż ustalić i uczynić absolutnie wszystko celem uzyskania możliwie wysokich i realnych odszkodowań.

Problem ten jest niezmiernie ważny i wymaga wielostronnego naświetlenia. Absolutnie nie da się go załatwić na samej płaszczyźnie finansowej — trzeba z największą precyzją ujmować wszelkie ściągalne aktywa życia niemieckiego, które dadzą się z pożytkiem użyć dla odbudowy i przyspieszenia rozwoju naszego kraju. Tylko najsumienniejsza praca na tym odcinku dać nam może ten dobry start, który ma nas doprowadzić do uzyskania trwałej i na najbardziej podstawowych czynnikach opartej przewagi nad Niemcami. Artykułem niniejszym rozpoczynamy dyskusję na ten aktualny temat.

Jedną z dziedzin, które pod okupantem najbardziej ucierpiały jest nasze życie naukowe, które Niemcy z pogwałceniem wszelkich praw i dobrych obyczajów niszczyli we wszelkich przejawach. Rany na tym odcinku zadane są materialnie niewymierne, a tym boleśniejsze, że najdłużej stosunkowo się leczą. Każdą możliwość uzyskania kosztem Niemiec pewnego ułatwienia w regeneracji naszych ośrodków naukowych trzeba stanowczo wykorzystać, przy czym względy na zasady prawne, stosowane między uczciwymi narodami nie mogą być tu przeszkodą.

Czynnikami stałości w rozwoju działalności naukowej i artystycznej w skali światowej jest, oparta o międzynarodową konwencję, ochrona praw autorskich w zakresie nauki i sztuki.

Umowę tę w stosunku do Niemiec Polska powinna jednostronną deklaracją zerwać. Fakt ten winien być w miarę możliwości zamieszczony w podyktowanych Niemcom warunkach pokoju.

Przeprowadzenie tego postulatu niewątpliwie będzie wymagało odpowiedniej propagandy międzynarodowej, byśmy nie zostali uznani przez rozmaite „dobrze wychowane” państwa, za barbarzyńców. Zgodnie z wymogami techniki praw międzynarodowych będzie

## Nowe uderzenie Armii Czerwonej na Śląsku przelamało linię obrony niemieckiej

Wojska radzieckie znajdują się obecnie na południu o 100 km na zachód od Katowic, na północy o 4 km od Gdyni

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 22 marca:

22 marca na południowy zachód od Królewca wojska 3-go Frontu Białoruskiego toczyły walki celem likwidacji ugrupowania nieprzyjaciela, przypartego do wybrzeża zatoki Frisch Haf w rejonie Heiligenbeil i zajęły miejscowości Muekuenen, Gabdietten, Schiorten, Henrichshof, Helenenhof. 21 marca w rejonie tym wojska Frontu wzięły do niewoli ponad 800 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku na Gdańsk wojska nasze kontynuując natarcie zajęły miejscowości Kriefkol, Guettland, Hohenstein, Schenwarling, Klein Kleschkau, Russoschin, Bangschin, Leesen, Weltzendorf (4 km na zachód od Gdyni — Red.). 21 marca w walkach w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 500 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego przerwały linię obrony nieprzyjaciela na zachód i na południe od Opola, posunęły się naprzód o 40 kilometrów w każdym kierunku i łącząc się w rejonie miasta

Neustadt (100 km na zachód od Katowic — Red.) otoczyły i rozgromiły grupę wojsk niemieckich na południowy zachód od Opola.

W rezultacie walk wojska Frontu wzięły do niewoli około 15.000 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyły następujący sprzęt wojenny: samolotów — 21, czołgów i dział samochodowych — 57, dział — 464, karabinów maszynowych — ponad 1000, karabinów i automatów — ponad 13.000, samochodów — 3000, parowozów — 27, wagonów — 1520, koni — 5000, składnic z bronią, amunicją i żywnością — 75. Nieprzyjaciel stracił jedynie w zabitych ponad 30.000 żołnierzy i oficerów.

W toku natarcia, wojska Frontu zdobyły na Śląsku niemieckim miasta Neustadt, Koziel, Steinau, Suelz, Krappitz, Ober-Glogau, Falkenberg, oraz zajęły w walkach ponad 400 innych miejscowości, wśród których większe miejscowości Lorenzberg, Amsdorf, Striegendorf, Koschmalz, Seifersdorf, Stefansdorf, Gross Neudorf, Hermsdorf, Volkmannsdorf, Dittersdorf, Steubendorf, Sabschuetz,

Grebniß, Matzkirch, Schwerfelde, Grengorsdorf.

Czechosłowacji na północny wschód i na zachód od Zwolenia wojska nasze, działając w trudnych warunkach leśno-górskiego terenu w pasie Karpat, zajęły ponad 40 miejscowości, wśród których większe miejscowości Predaina, Lubetowa, Dubrawica, Czerin, Badin, Selnica, Hajniki.

W rejonie dolnego biegu rzeki Drawy, na północny zachód od miasta Osiek wojska niemieckie w dwóch miejscach sforsowały rzekę i usiłowały rozszerzyć zajęte przyczółki. Wojska bułgarskiej i jugosłowiańskiej armii, działając wspólnie z naszymi wojskami, zdecydowanym kontratakiem rozgromiły jednostki niemieckie, które przepawiły się, a resztki ich odrzuciły na południowy brzeg Drawy.

21 marca na wszystkich frontach zniszczono i uszkodzono 89 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 51 samolotów nieprzyjaciela.

można zakreślić temu stanowi rzeczy (mającemu charakter retorsji prawnej) końcowy termin, poza tym w zakresie sumy odszkodowań można będzie udzielić z tego tytułu pewnego zaliczenia ryczałtowego z należnych Polsce kwot. Ponieważ zaś interes państwowy polski nie ma zainteresowania w umniejszeniu dochodów twórców niemieckich, przeto poszczególni autorzy niemieccy dochodzić będą mogli w stosunku do skarbu niemieckiego strat poniesionych przez nakłady polskie (skarbu publiczny niemiecki równowartość otrzyma w formie potrącenia z wysokości kosztów wojennych).

Szereg względów przemawia za tym, aby administrację możliwości wydawniczych, powstających na tej podstawie, poddać kontroli czynnika publicznego. Przede wszystkim taki nadzór chronić musi naszą naukę przed ew. sączeniem się tą drogą propagandy i mentalności hitlerowskiej, następnie wykluczyć tu trzeba zbyteczny zalew polskiego rynku niemieckimi wydawnictwami bez wartości (w rodzaju książek p. Courths-Mahlerowej). Przy przyswajaniu dzieł nauki i sztuki niemieckiej dla terenu polskiego w miejsce honorarium dla niemieckiego autora winny wejść opłaty, które by nakładcy polscy składali na fundusz działalności kulturalno-narodowej na nowych ziemiach zachodnich. Pod względem gospodarczym stwarzałyby to równość kalkulacyjną dla prac naukowych i kulturalnych przyjmowanych z zagranicy.

Administracją tej działalności i administracją powstałego w tych warunkach funduszu kierować winien społeczny komitet adaptacyjny dzieł sztuki, nauki i literatury niemieckiej, łączący zaufanie czynnika rządowego ze współpracą szerokich warstw społecznych. Skład tego komitetu gwarantować powinien należytą ostrożność, fachowość i skrupulatność w wyeksploatowaniu prawdziwych wartości kulturalnych i naukowych. Wejść do takiego komitetu winni nie-

wątpliwie delegaci władz, Polskiego Związku Zachodniego (najbardziej powołanego do prowadzenia agend w tym zakresie), przemysłu wydawniczego oraz rzeczoznawcy poszczególnych dziedzin sztuki i nauki. Decyzję o zakwalifikowaniu poszczególnych prac niemieckich do przyswojenia na terenie polskim komitet wydawałby zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek zainteresowanych nakładców polskich. Decyzje komitetu byłyby nieodzownym warunkiem wydawania prac niemieckich w Polsce.

Załatwienie sprawy przejścia praw do twórczości niemieckiej daje Polsce na odcinku naukowym specjalnie szereg niewątpliwie poważnych korzyści; wymienimy tylko kilka z nich:

a) Polska uzyskuje w ten sposób prawo nieskrępowanego i planowego wykorzystania niemieckich źródeł naukowych, które (niezależnie od masy śmieci) są poważne i na których realizację w ostatnich czasach niejednokrotnie w Polsce czerpano środki materialne.

b) w niektórych dziedzinach wiedzy (np. naukach technicznych i medycynie) da się w ten sposób częściowo uzyskać wpełnienie pewnych luk naszego piśmiennictwa, a w konsekwencji ułatwienie i przyspieszenie w studiach.

c) proponowana decyzja spowoduje częściowe obniżenie w Polsce cen literatury naukowej i tym samym ją spopularyzuje. Ew. obaw o wytworzenie na tej drodze konkurencji dla własnego piśmiennictwa naukowego nie można brać serio, ponieważ piśmiennictwo naukowe

nie jest artykułem handlowym, a poza tym z całą pewnością wprowadzenie nowych wartościowych prac naukowych powoduje stopniowo coraz to większe ożywienie na polu działalności naukowej.

d) uzyska się na tej drodze ochronę przed zalewem tandety i propagandy niemieckiej, jak również przed ucieczką pieniędzy do Niemiec z tytułu autorskich honorariów.

W ten sposób Polska własnym swoim staraniem i decyzją uzyskać będzie mogła na pewnym odcinku częściowe wyrównanie spowodowanych przez Niemców strat i wyrównanie własnych, przeważnie niezawinionych opóźnień. Ta forma odszkodowań ma te dodatkowe zalety, że nie realizuje tylko martwych aktywów, lecz daje nam materiał o wartości warsztatu pracy. Nadto takie odszkodowania nie są zagrożone dewaluacją, sabotażem ani ew. przyszłymi ustępstwami wobec Niemiec.

Wobec zbliżającego się szybko końca wojny i konferencji pokojowej, projekt ten stanowiący jeden z postulatów w zakresie odszkodowań wojennych na odcinku kultury winien być bez zbytecznych opóźnień przedyskutowany w zainteresowanych kołach fachowych, oraz przez właściwe instancje, szczególnie Polski Związek Zachodni i przygotowany pod względem prawnym, regulaminowym i propagandowym jako materiał podstawowy dla prac komisji polskiej na przyszłej konferencji pokojowej.

Mgr R. L.

## Reforma Rolna —

to najważniejsze zadanie Polski Demokratycznej w obecnej dobie



## Za późno kopać studnię — gdy dom się pali...

Kesselring na miejsce Rundstedta. — Katastrofalny odwrót rozbitych armii niemieckich na zachodzie. — Jeńcy niemieccy bez eskorty idą do punktów koncentracyjnych

London, 23. 3. — Katastrofalna sytuacja, jaka się wytworzyła na zachodzie po rozbiciu armii niemieckich i przełamaniu umocnień linii Zygryda, zmusza dowództwo niemieckie do szukania środków zapobiegawczych. „Genialny“ wódz hord hitlerowskich w rozpaczy rzuca się z jednej ostateczności w drugą. Rundstedt, dotychczasowy dowódca frontu zachodniego został usunięty, na jego miejsce mianowany został Kesselring. Prasa londyńska, omawiając sprawę zmiany dowództwa,

stwierdza, że sytuacja hitlerowców na zachodzie jest tak ciężka, że nikt i nic już Niemców uratować nie zdoła. Rozcięte na połowę dwie armie niemieckie na lewym brzegu Renu, cofają się w popłochu, mając jedynie dwie drogi odwrotu: Speyer i Germersheim (obie miejscowości położone na południe od Ludwigshafen). Lotnictwo sprzymierzonych we dnie i w nocy bombarduje drogi odwrotu, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi w ludziach i materiale wojennym, a szczególnie niszczy środki transportowe. W ciągu 9 dni wzięto do niewoli ponad 100 tys. Niemców. Jeńcy ustawiani są w kolumny, otrzymują mapy z oznaczonym kierunkiem marszu i kiwając posłusznie głowami — maszerują na zachód... idąc budować (dosłownie) nową Europę!

## 7000 samolotów nad Niemcami

London, 23. 3. — W dniu wczorajszym działało nad Niemcami ponad 7000 samolotów. Bombardowano przede wszystkim linie kolejowe prowadzące na zachód. W Belii celnymi rzutami zniszczony został most kolejowy. Bombardowano również Hildesheim (położone o 30 km na południowy wschód od Hanoweru). Myśliwce bombardujące dotarły aż pod Brunświk. Wczoraj, po raz pierwszy, myśliwce stacjonowane w Anglii, tworzyły osłonę ciężkich bombowców amerykańskich z Włoch, które bombardowały południowe Niemcy.

## Bomby na Berlin

London, 23. 3. — Samoloty angielskie „Moskito“ dokonały wczoraj nalotu na Berlin po raz 31 z rzędu.

## Walki uliczne w Ludwigshafen

London, 23. 3. — Po zajęciu Kaiserslautern i Wormacji wojska sprzymierzonych dotarły do Ludwigshafen i w mieście tym wywiązały się walki uliczne.

## Szuka posady

London, 23. 3. — Jak donosi prasa londyńska, pretendent do tronu hiszpańskiego zwrócił się do gen. Franco o rekonstrukcję polityki i przywrócenie monarchii w Hiszpanii.

## Holandia zamierza okupować część Niemiec

London (Polpress). — Holandia wystąpi z żądaniem przyznania jej pewnej części obszaru Niemiec jako terenu okupacyjnego, na przeciąg lat, dopóki tereny zniszczone i zalane przez Niemców nie zostaną odbudowane i będą mogły wyżywić ludność holenderską. Niemcy zostaną z okupowanych terenów usunięci lub wciągnięci do przymusowej pracy.

## Wilhelmina powróciła do ojczyzny

London (Polpress). — Królowa Wilhelmina po kilkuletnim pobycie w Anglii, powróciła do Holandii.

## Czarny dzień floty japońskiej

Waszyngton (Polpress). — W czasie ataku bombowców amerykańskich, startujących z lotniskowców na flotę japońską w jej bazach na wodach wewnętrznych, uszkodzono 15-cie morskich jednostek bojowych, w tym jeden okręt liniowy, 6 lotniskowców oraz 2 krążowniki.

W nalotach na hangary i lotniska japońskie zniszczono 275 samolotów. W walkach powietrznych lotnicy amerykańscy stracili 200 samolotów japońskich.

## Gratulacje króla angielskiego

London (Polpress). — Król brytyjski wysłał depezę do XIV-tej armii z gratulacjami za zdobycie Mandalay.

## Olbrzymi dok zbudowano w Sidney

Waszyngton (Polpress). — W Sidney w Australii odbyło się poświęcenie nowego wielkiego doku. Dok okazał się koniecznym z chwilą rozpoczęcia wojny z Japonią. W ciągu trzech lat 3000 ludzi pracowało nieprzerwanie nad jego budową. Jest to jeden z największych doków na globie ziemskim.

## Reforma rolna kładzie kres krzywdzie chłopu

Po wsiach województwa naszego wrogą pracą. Wyruszyli w teren brygady robotnicze, by wspólnie z małorolnym chłopem i robotnikiem folwarcznym, zorganizowanym w komitetach folwarcznych, dokonać sprawiedliwego podziału ziemi obszarnej. Znikają siedliska reakcji i wyzysku. Ziemia, o którą chłop polski niejednokrotnie krew przelewał, ostatecznie i bezapelacyjnie staje się jego własnością. By uniknąć sabotażu reformy rolnej przez samych obszarników jak i ich zauszników, urzędników gospodarczych, ekonomów itd. oddano sprawę przeprowadzenia reformy w ręce chłopów. Tych chłopów, którzy w pocie i znoju, okradani z nędznych zarobków przez pozabawionych skrupułów „chlebdawców“ pracować musieli od świtu do zmierzchu, aby pasożytnicza warstwa obszarników prowadzić mogła beztrudne życie. Naturalnym i niezawodnym sojusznikiem chłopu w akcji parcelacyjnej okazuje się robotnik. Tak było na terenach wcześniej wyzwolonych, gdzie reformę rolną już zakończono, tak też jest i u nas, gdzie podział ziemi dopiero rozpoczęto. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na terenach położonych na wschód od Wisły likwidacja majątków obszarnczych dała 320 tysięcy ha ziemi, z czego pomiędzy chłopów podzielono 266 tysięcy ha. Część ziemi obszarnczej przejęło państwo pod wzorowe gospodarstwa i szkoły rolnicze. W województwie poznańskim ilość ziemi obszarnczej jest jeszcze znacznie większa. Wszak

Wielkopolska to siedziba magnaterii niemieckiej i polskiej, różnych Radziwiłłów, Hutten Czapskich, Żółtowskich, Raczyńskich, Sprengerów, Dodatów, Wensdorffów, Massenbachów, v. Schirakowskich, Hochbergów i wielu wielu innych. Podział olbrzymich ich „włości“ zaspokoi głód ziemi wielu setek tysięcy rodzin polskich. Wszak tam, gdzie pasożytowała na pocie i krwi robotnika rolnego jedna obszarncza rodzina po przeprowadzeniu reformy gospodarować będą mogły na własnej już ziemi setki rodzin chłopskich.

Jeden był wróg chłopu i robotnika — obszarnik i wielki, kartelowy kapitał. Jedną powinna być ich droga: walki o nową Polskę, Polskę całego narodu, Polskę ludu pracującego wsi i miast.

Ale minęły czasy ich panowania. W walce z niemieckim najazdem robotnik i chłop zrozumiał własną siłę, zrozumiał, że on stanowi trzon narodu, postanowił iść razem, zgodnie do jednego, wielkiego celu: do nowej, lepszej, demokratycznej Polski. U podstaw tej nowej Polski założony jest sojusz podstawowych warstw narodu: robotnika, chłopu i pracującego inteligenta.

## Parcelacja w Krakowskim postępuje

Kraków (Polpress). — W powiecie krakowskim szybko posuwa się naprzód parcelacja majątków. Rozparcelowano dotąd 39 majątków, a w powiecie miechowskim 29.

## Przyczółek pod Remagen znów się rozszerzył

London, 23. 3. — Przyczółek pod Remagen, pomimo wysiłków niemieckich, rzucających do kontrataku coraz to nowe siły, rozszerza się, zajmując obecnie teren szerokości 50 km, głęboki na 15 km.

## Działania armii Montgomery'ego osłonięte mgłą tajemnicy

London, 23. 3. — Jak donosi Kwatery Główna wojsk sprzymierzonych, działania armii Montgomery'ego osłonięte są tajemnicą i żadnych wiadomości na razie podawać nie wolno. Prasa londyńska jednakże stwierdza, że operacje tej armii wzdłuż Renu, na przestrzeni 100 km, pokryte są mgłą... ale sztuczna!

## Sprawa aprowizacji Poznania na dobrej drodze

Specjalne przydziały świąteczne — wywiad z kierownikiem Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu

Apropowizacja ludności miasta Poznania stanowi niewątpliwie jedno z najbardziej palących zagadnień gospodarczych naszego województwa. Mamy już wprowadzić karty żywnościowe, chleb otrzymujemy choć nieregularnie, pojawiły się na targu i w niektórych sklepach jarzyny... Ale z innymi produktami spożywczymi ciągle jeszcze jest krucho.

Chcąc dać czytelnikom ogólny obraz sytuacji w dziale zaopatrzenia, zwróciliśmy się do naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu ob. Buszkego z prośbą o udzielenie wywiadu w tej tak bezpośrednio nas wszystkich interesującej sprawie.

— Co poczyniono, by zapewnić Poznaniowi dostawy artykułów spożywczych? — rzucamy wstępne pytanie.

— Apropowizacja Poznania — podkreśla ob. Buszke — leży nam bardzo na sercu. — Rozumiemy dobrze, co znaczy dla miasta parusettyśięczonego chociażby przejściowe zawieszenie regularnych dostaw artykułów żywnościowych. Ale proszę zrozumieć niesłychanie trudne warunki, w jakich rozpoczęliśmy pracę. Brak wagonów kolejowych na miejscu, zniszczenie torów, brak lokomotyw dla ściągnięcia wagonów, rozrzuconych po różnych drobnych stacyjkach, zupełny brak taboru samochodowego i materiałów pędnych, niedostatek zaprzęgów konnych na prowincji — oto przeszkody piętrzące się na jednym tylko — cprawda najważniejszym odcinku — dowozu. Sprawiły one, że dopiero mniej więcej od połowy marca zaczęły nadchodzić do Poznania regularne przesyłki wagonowe. Wynoszą one za czas od 16 bm. do dzisiaj łącznie 44

wagony różnych artykułów, przeważnie żyta, mąki, warzyw i oleju, poza tym cukru, grochu, jęczmienia, kaszy, bydła itd. Oprócz tych produktów oddano do dalszej przeróbki żyto, część skierowano na składnice wzgl. bezpośrednio do punktów rozdzielczych. Cały niemal nasz personel pracowniczy oderwałem od papierowej roboty przy biurku i w zrozumieniu potrzeb chwili wysłałem na prowincję, by organizować dowóz żywności dla Poznania i konwojować transporty.

— Które powiaty wykazują największe zrozumienie dla akcji aprowizacji naszego miasta? — pytamy.

— Na pierwszy plan wysuwają się Szamotuły i Kościan, dalej Gostyń, Śrem i miasteczko Wronki.

— Wspominał obywatel o dostawach bydła. Dlaczego zatem nie otrzymujemy mięsa?

— Sprawa mięsa jest jedną z głównych naszych bolączek. Stan bydła i trzody chlewnej uległ na skutek akcji wojennej wielkiemu obniżeniu. Dopiero w ostatnich dniach otrzymaliśmy pierwszy transport (6 wagonów) bydła. Władze wojskowe poszły nam na rękę, umożliwiając przewóz bydła bezpośrednio na Tamę Garbarską. Ubój rozpoczął się, więc w najbliższych dniach upragnione mięso ukaże się na ladach rzeźniczych.

— Jak przedstawia się sprawa doprowadzenia produktów żywnościowych do rąk konsumenta?

— Spółdzielnią „Zgoda“ zorganizowała na terenie miasta 104 punkty rozdzielcze. Sieć ich obejmuje wszystkie dzielnice miasta. Poza tym z 129 piekarni, jakie istniały

w Poznaniu przed wojną, uruchomiono 98. Pozostałe, przeważnie położone w centrum miasta, uległy zniszczeniu. Jeśli chodzi o warsztaty rzeźnicze, to czynnych jest 93. Ponieważ regularna dostawa ziemniaków, warzyw i chleba jest już zapewniona, cały nasz wysiłek skierowany jest obecnie na uzyskanie mięsa i tłuszczu na potrzeby Poznania.

— Istnieje zatem możliwość dostarczenia ludności tłuszczu?

— Oczywiście. Jak podaliście w czwartkowym numerze „Głosu“ w ramach przydziałów dodatkowych z okazji Świąt Wielkanocnych wydajemy na specjalne odcinki karty na mięso po pół litra oleju. Jest to na razie pierwszy krok. Dostawa masła i mleka pełnego związana jest z uruchomieniem transportu samochodowego. Brak nam bowiem wozów specjalnych do przewozu tych artykułów. Sądzą jednak, że w najbliższym czasie Polski Autotransport obejmie i Poznań swą siecią a wówczas i ta ważna sprawa będzie automatycznie rozwiązana. Proszę jednak nie zapominać, że sytuacja Wielkopolski w zakresie produktów hodowlanych jest w związku z akcją wojenną szczególnie ciężka i że dostawy nasze czerpiemy na razie wyłącznie z powiatów zachodnich i południowych, z którymi komunikacja jest stosunkowo najłatwiejsza.

Zorientowani w działalności i zamierzeniach Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu żegnamy się z naczelnikiem wydziału. Odnosimy wrażenie, że pracuje się tu rzeczowo i energicznie. Obiady nasze są dotychczas bardzo jednostajne — to prawda — ale i trudności, z jakimi borykać się musi wydział aprowizacyjny, olbrzymie. Bądź co bądź zaopatrzenie w żywność tak wielkiego zbiorowiska ludzkiego, jakim jest Poznań, przy wyniszczeniu wsi przez grabieżnego okupanta i akcję wojenną, przy konieczności montowania od nowa aparatu rozdzielczego, przy braku taboru kolejowego i samochodowego, nie wspominając już o wysadzonych mostach i spalonych stacjach — to naprawdę niełatwe zadanie. A jednak zrobiono już wiele. Poczekajmy zatem jeszcze trochę a zapewne i te produkty, które dotychczas są rzadko oglądanym rarytasem, przywożonym pod pachą od krewnych ze wsi, nabywać będziemy mogli w sklepach poznańskich.

J. B.

## Wielkie zgromadzenie publiczne

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy organizuje w niedzielę 25 bm. o godz. 12-tej w sali Teatru Wielkiego wielkie zgromadzenie publiczne. Na zebraniu będzie przemawiał ob. wicewojewoda dr Widy-Wirski na temat: „Zagadnienia gospodarcze i polityczne Ziemi Wielkopolskiej w nowej rzeczywistości“.



## Wolna Trybuna Czytelników

### Historia jednego kilograma mięsa

Mięso... i to w dodatku na kartki. Sprawa zbyt pociągająca dla naszych żołdaków, karmionych na przemian chlebem i kartoflanką.

Staje więc nasza gospodyni w ogonku przed sklepem rzeźnickim o godzinie 8-mej rano. Tu, już pełno ludzi.

— Pani moja kochana. Czy też wydadzą nam dziś mięso? Już od 3 dni chodzę z kartkami. Raz już nawet byłam w sklepie i mięsa zabrakło.

— Kto to wie — moja kochana. Ale podobnoż mają dzisiaj przywieźć.

— Tak? No nareszcie odżywilabym tę moją rodzinę. Bo, moja pani obywatelko, tych kartofli nie nastarczy człowiek obierać. Wydam obiad, a po pół godzinie znowu wszyscy głodni.

— No i u mnie nieinaczej.

I tak nasze gospodynie gwarzą i mówią o sprawach kulinarnych dłuższy czas. Mija godzina, dwie, trzy. Wszyscy czekają. Uprzejmy właściciel bowiem zapowiada co godzinę, że mięso tuż, tuż... już jadą, już je wiozą. A gospodynie już je niemal widzą, świeże, soczyste, porąbane na kawalki, wazone, smarzone i polykane przez spragnionych domowników. Widzą już ich wielki aplauz i słyszą licznie wyrażane pochwały.

Kobieta jest na ogół cierpliwa. Więc o godzinie 13-tej czekanie jej zostaje wynagrodzone. Bo oto zajeżdża mały wózek, a z niego wyładowują dumnie mięso.

— No teraz, moja pani, to już coś będzie.

— Dzisiaj dostaniemy — nie?

Tymczasem przez duże szyby sklepu można już coś niecoś zobaczyć. 5 osób personalu zabiera się do roboty. Więc rzeźnik i pomocnik rąbią i kraja, ważą i ładne kawalki kładą pod ladę razem z wycinkami. To dla tych bliskich, sąsiadów, znajomych...

Zaczyna się wydawanie. Do wnętrza „mięsnego przybytku“ wpuszcza się po 10 osób. Usłużne panienki tną odcinki, kasują pieniądze. Ale wszystko trwa trochę długo. I każda osoba, choćby miała karty dla dwóch rodzin może otrzymać tylko jeden kilogram mięsa. Co robić? Lepiej otrzymać przecież choć trochę.

Powolnkiem zmniejsza się ogonek do połowy, a z nim ginie towar. Teraz dopiero zaczyna się walka, ścisk, wzrasta nerwowość, wybuchają temperamenty. Zdenerwowaniu ulega również i obsługa.

Tymczasem zbliża się godzina 16-ta i nasza uszczęśliwiona gospodyni dostaje się do wnętrza sklepu.

— Obywatelu, proszę o jakie takie mięso.

— Jakie mam, takie daję.

— Ale widziałam, że tam pod ladą jest lepsze.

— Jak pani wychowa sobie syna rzeźnika, to będzie dawał mięso, jakie pani chce.

Zaczyna się „miła“ pogawędka zakończona pointą właściciela: — Zresztą może pani do mojego sklepu nie przychodzić.

— Pewnie, że z tak uprzejmej obsługi więcej nie skorzystam — kończy sprawę gospodyni i wychodzi, dumna jednak, że wyrwała kilogram mięsa.

Może krzyki, może sznyce — albo sztuka z sosem... nie, ten kawalek nadawał się jedynie na zupe. I mięso trzeba było długo, długo gotować. A obiad i tak był wyśmienity. (j. t.)

### Blaczego niszczy się rybostan rzek i stawów?

Widomo jak ważną rolę w zaspokojeniu potrzeb aprowizacyjnych może odegrać przemysł rybny, rozwinięty w dość pokaźnych ramach na naszym terenie. Tymczasem rozmaici niepowołani osobnicy niszczą masowo ryby w rzekach i stawach przez rzucanie do nich granatów lub innych materiałów wybuchowych. Przez tego rodzaju niszczenie narybku, aprowizacja ludności niezmiernie ucierpi. Prosimy zatem miarodajne czynniki, aby zechcieli podjąć natychmiastowe kroki i wydać odpowiednie zarządzenia w celu uratowania stanu rybnego stawów i rzek w Wielkopolsce.

## Masowy mord hitlerowców na cmentarzu w Żabikowie

Poza znanym już miejscem potwornego mordu hitlerowców na terenie byłego obozu karnego w Żabikowie, gdzie w niedzielę, dnia 21 stycznia bieżącego roku spalono około 160 mężczyzn i 1 kobietę — jest jeszcze drugie miejsce w Żabikowie, gdzie dokonano zbrodni, wołających o pomstę do nieba.

To cmentarz żabikowski.

Niedaleko kaplicy, tuż przy płocie, wśród młodych brzołek widać trzy świeże mogiły. Zainterpelowany przez nas w tej sprawie zawiadowca tegoż cmentarza obywatel Tuliszka udzielił nam odpowiednich wyjaśnień.

„Było to 9 stycznia bieżącego roku. — Po uprzednim wykopaniu mogiły nadjechał w godzinach wieczornych samochód ciężarowy, z którego przez płot rzucono wprost do mogiły około 70 trupów. Jak dowiedziałem się, byli to więźniowie z obozu żabikowskiego. Za trzy dni wykopano obok podobną mogiłę i znowu przewieziono wieczorem taką samą ilość trupów. Oczywiście w tym czasie nikt nie śmiał zbliżyć się do cmentarza w obawie przed hitlerowskimi oprawcami, którzy sądzili, że bez świadków łatwo będzie winę spędzić na kogo innego.

Najboleśniejszy jednak był dzień 22 stycznia bieżącego roku. Był to poniedziałek, godzina 10-ta. Właśnie przebywałem na cmentarzu, aby wykopać nowy grób, gdy niespodziewanie ujrzałem wchodzących z gotowymi do strzału pistoletami gestapowców. Podeszli do mnie i zapytali, czy nie ma przypadkiem wykopanej mogiły dla 30 ludzi. Stwierdziłem, że takiego grobu nie ma a ziemia jest mocno zmarznięta, więc trudno będzie głęboki rów wykopać.

„Mamy łopaty i kilofy — powiedział jeden z oprawców — to niech sobie wykopią grób.“

Zdrętwiałem. A więc żywych ludzi tu przywieźli?

Tymczasem rozpoczęto szukać miejsca. Znalaziono je tuż obok kaplicy, gdzie były już dwie mogiły i gdzie niedawno zaczęto kopać trzecią, ale jej nie dokończono. Był to grób zaledwie 1 metr głęboki. Ten oprawcom wystarczył w zupełności. Kazano mi zaraz odejść do domu. Po drodze mijaliśmy owych 30 ludzi — skazańców. Szli w asyście gestapowców. Byli to mężczyźni zdrowi, tężdy i dobrze ubrani. Nie widać było na nich żadnych śladów więzienia, wyglądali jakby ich wprost z ulicy zabrano. Patrzyłem wzrokiem tak rozpaczliwym, że serce krajało

się z bólu. Nie mogli jednak ani słowa powiedzieć. Jednego z nich niesiono na rękach.

Robiło mi się zimno i gorąco. Myśli kotłowały się w głowie. Nie mogłem zrozumieć, nie chciałem uwierzyć, aby ludzie do tego stopnia zwyrodniali, by żyjących prowadzić do grobu. To niemożliwe!

Niestety — zaledwie minąłem bramy, usłyszałem pierwsze strzały — i pierwsze, wprost nieludzkie krzyki. Słychać było jak jeden z oficerów-oprawców krzychał jak szatan, żeby szybko wstępowano do grobu. Tam pod kulami skazani padali jeden po drugim. Krzyk morderców rozchodził się wokoło, żebrali o litość, o życie, wzywali Boga — wprost wyli... Wkrótce cisza zaległa cmentarz. W chwilę później gestapowcy odjechali.

Pobiegłem zaraz na miejsce zbrodni. Grób zaledwie przysypano ziemią, która się jeszcze podnosiła. W tym grobie ludzie jeszcze żyli. Przedśmiertnymi drgawkami dawali znać o ohydnych mordercy, który przed paru minutami miał tu miejsce.

Nazajutrz z rana znowu zajechało to samo auto i znowu przywieziono 30 skazańców. Ale cmentarz był zamknięty a poprzez płot zobaczono, że nie ma żadnej wykopanej mogiły. A ponieważ oprawcom bardzo się śpieszyło, odjechali w nieznanym kierunku, gdzie zapewne w podobny sposób dokonano ohydnych morderstw.

Szkoda, że do tego czasu nie przeprowadzono identyfikacji zwłok na cmentarzu żabikowskim. Z jednej strony należało by stwierdzić, jacy Polacy padli tu ofiarami hitlerowskich katów, a z drugiej czas najwyższy, aby ciała pomordowanych przyzwolicie pochowano. Okres ciepłych dni nadchodzi, ciała leżące prawie na wierzchu ulegają już rozkładowi — co może być przyczyną epidemii“.

Wiemy, że dziś armie całego prawie świata a szczególnie Armia Czerwona i Armia Polska w sprawiedliwy sposób płacą Niemcom za te i tysiące podobnych zbrodni.

Wiemy też, że te przedśmiertne, rozpaczliwe krzyki morderców nie pozostały bez echa. Usłyszał je świat bliższy i dalszy i niezawodnie sprawi to, że Niemcy jako naród już nigdy takimi mordercami nie zhańbią ludzkości.

A. W.

## Powiat Poznański na nowych drogach pracy

Z posiedzenia Pow. Rady Narodowej

Wyrazem nowego zakresu prac powiatu poznańskiego, było konstytucyjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej pow. poznańskiego, jakie odbyło się w dniu 20 bm. Posiedzenie zajął ob. starosta Nowicki, po czym referent samorządowy ob. Bergandy streścił ustawę o organizacji i zakresie działania rad narodowych. Z kolei nastąpił wybór prezydium Rady Narodowej, w skład którego weszli: ob. Borucki Czesław z Pobiedzisk, Piotrowski Czesław z Dopiewa, Nykiel Jan ze Swarzędza, Deja Franciszek ze Swadzimia i Onderka Witalis z Lubonia. W dalszym ciągu posiedzenia odbyło się ślubowanie przewodniczącego Prezydium ob. Boruckiego i członków Rady.

Ważną częścią posiedzenia było obszerne sprawozdanie ob. starosty Nowickiego o stanie powiatu na podstawie przeprowadzonej osobiście lustracji wszystkich gmin, podczas której stwierdzono poważne bolączki. W miarę środków i możliwości będą one usunięte. Specjalną troską ob. Starosty jest racjonalna uprawa roli. W tej myśli zorganizował daleko idącą pomoc przez stworzenie komisji siewnych, zaangażo-

wanie odpowiednio wykwalifikowanych fachowców, którzy będą służyć właściwymi radami.

Do Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano jako delegatów ob. Boruckiego Czesława z Pobiedzisk oraz ob. Deję Fr. ze Swarzędza.

W wolnych głosach podnoszono kwestję niejednorodności cen, sprawę opieki nad rodzinami, których żywicieli są jeszcze na pracach przymusowych w Niemczech, sprawę braku surowców u rzemieślników, dalej omawiano katastrofalny brak zwierząt pociągowych i brak ziarna siewnego. Ob. Starosta udzielił zebrany rad i wskazówek oraz odpowiedział na wszystkie zapytania, skargi i żale.

Przybyły na zebranie inspektor z Państwowego Urzędu Repatriacyjnego ob. Parys oznajmił zebrany, że na teren powiatu przybędą w najbliższym czasie transporty repatriantów zza Bugu, których osadzać się będzie na gospodarstwach poniemieckich. Jako miejsce tymczasowego schronienia repatriantów zebrani wybrali gromady Dembienko i Owińska.

Utworzona Powiatowa Rada Narodowa ma poważne zadania przed sobą. Pierwsze posiedzenie wykazało, że rozumie swą rolę doskonale i mimo piętrzących się trudności będzie pracować z pożytkiem dla Państwa i ogółu. Niemniej piękne nadzieje roją pracę gospodarza powiatu ob. starosty Nowickiego, który przenika całość życia powiatu i troskliwie usuwa wszystkie zapory i bolączki.

## Miejski Urząd Zaopatrzenie przენosi się na ulicę Sierocą

Miejski Urząd Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że dział kart żywnościowych zostaje z dniem 24 marca 1945 r. przeniesiony z Gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49 do budynku byłego Urzędu Podatkowego przy ul. Sierociej nr 10.

Ze względu na przeprowadzkę, dział kart żywnościowych będzie w sobotę 24 marca br. nieczynny.

Normalne urzędowanie w poniedziałek 26 bm., godz. 8-ma, przy ul. Sierociej.

## Poczta usprawnia dostawę przesyłek

W związku z nowym planem komunikacyjnym Kolei Państwowych podaje Dyrekcja Poczty i Telegrafów do ogólnej wiadomości, że z dniem 25 bm. kursować będą ambulanse, przewożone regularnie pocztą na szlakach z Poznania do Warszawy, przez Łódź do Krakowa, przez Katowice do Torunia, Opola, Rawicza, Wolsztyna, Nowego Zbąszynia, Obornik i Piły, Rokietnicy i Międzychodu, Krzyża i do Rynarzewa i dalej samochodem do Bydgoszczy.

Z linii telefonicznych oddano ostatnio do użytku linię Poznań — Bydgoszcz przez Gniezno, Inowrocław.

## Urząd Miar podjął już swe czynności

Poznański Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu przy ul. Waly Jagielly 18 obejmujący województwa Poznańskie i Pomorskie z podległymi jemu Miejscowymi Urzędami Miar w Poznaniu, Lesznie, Gnieźnie, Ostrowie i Kaliszu oraz Oddziałem Elektrycznym w Poznaniu podjął swe czynności. Po zorganizowaniu się wewnętrznym otworzyły się podwoje Urzędów Miar dla publiczności.

Z chwilą uruchomienia składów spożywczych w mieście naszym i na prowincji oraz po wprowadzeniu systemu kartkowego okazało się niezbędnym uruchomienie tak ważnego, szczególnie w dobie działań wojennych, urzędu, jak urząd miar.

Legalizacja, tj. sprawdzanie i ocechowanie narzędzi mierniczych jak wag, odważników, pojemników, przymiarów itd. daje społeczeństwu naszemu pewność rzetelnego i sprawiedliwego handlu, podlegającego w ten sposób kontroli państwowej. W najbliższym czasie oczekiwane należy uruchomienie dalszych Urzędów Miar w Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Chojnicach, Grudziądzu, Gdyni i Włocławku. Interesentów przyjmuje się ze względu na prace techniczne wewnętrzne codziennie od godziny 9-tej do 12-tej.

## Sekcja referatowa języckiego P. P. R. rozpoczęła pracę

W ramach działalności sekcji wykładowej Komitetu P. P. R., oddział Jeżyce, odbył się 16 bm. w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego nr 83/85 odczyt ob. Wiśniewskiego pod tyt.: „O zawiązkach Państwa Polskiego“. W zapelnionej słuchaczami sali przedstawił prelegent historię powstania naszego państwa. W ciągu trwania państwowości polskiej wielokrotnie nawiązywano współpracę z naszym wschodnim sąsiadem. Dzisiaj jesteśmy znowu świadkami udzielonej przez wschodniego sąsiada pomocy w odbudowie naszej państwowości. Wypadki te wzmacniają winny przyjaźń między dwoma narodami słowiańskimi.

## Zebranie organizacyjne P. P. R. w Ławicy

W niedzielę, dnia 18 bm. w salce szkolnej w Ławicy odbyło się przy dość licznych udziałach miejscowych obywateli zebranie organizacyjne P. P. R. Zebranie zajął ob. Małecki, udzielając głosu referentowi P. P. R. ob. Perzowi. Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, po której przystąpiono do wyboru tymczasowego Komitetu, w skład którego weszli obywatele: Skrzypczak Jan, Tomczak Józef, Skrzypczak Andrzej, Kaliszan Antoni, Napierała Stanisław, Czerpiński Stanisław i Wojciechowski Władysław. Po omówieniu spraw organizacyjnych przewodniczący solwował zebranie, po czym odspiewano „Rotę“.

## ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH zorganizował

kursy w zakresie ukończenia szkoły powsz. dla młodzieży pozaszkolnej.

Stronę pedagogiczną kursów przejęło Kuratorium Okręgu Szkoln. Poznańskiego.

Zapisy

codziennie w Kołach Dzielnicowych ZWM'u.

— Podziękowanie. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Artystów Polskich w Poznaniu pod kierownictwem obywatela Leszczy-Mirskiego za zorganizowanie poranku artystycznego, jaki odbył się dnia 18 bm. w Teatrze Polskim. Dochód z tej imprezy przeznaczony został na cel Stowarzyszenia Przyjaciół Żołnierza i Pomoc Rodzinom Poborowych.

## Reforma Rolna —

to droga do dobrobytu chłopca



## Pomóżmy

## Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi

Poznań odetchnął z ulgą gdy ostatni Niemiec opuścił cytadelę i szedł do niewoli. Dla nas skończyły się dni trwogi i niebezpieczeństw. Wojna jednak trwa dalej. Są chorzy i ranni... Liczba tych nieszczęśliwych zwiększa się z dnia na dzień. Gnani tęsknotą powracają do ziemi rodzinnej repatrianci... Dziś są setki, jutro, pojutrze będą tysiące... Wśród nich przybyszą chorzy. Polski Czerwony Krzyż, w myśl statutowych zadań i celów, ma zorganizować szpitale... a tu brak najkonieczniejszych przedmiotów.

Polski Czerwony Krzyż zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnych serc mieszkańców, by zgłaszali względnie dostarczyli czasami zbędne w ich gospodarstwie domowym łóżka, koce, sienniki, bieliznę pościelową, poduszki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasze wołanie nie minie bez echa, że Wielkopolanie nie zawiodą tych najniebezpieczniejszych.

Wszelkie zgłoszenia i dary przyjmuje Okręg Wtkp. P. C. K., Poznań, Plac Asnyka 5.

## Pływacy poznańscy przygotowują się do otwarcia sezonu

Pierwsze zebranie informacyjne Okręgowego Związku Pływaków oraz miłośników sportu pływackiego, odbyło się w dniu 14 bm. w świetlicy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Chelmońskiego.

Obywatel J. Sikora zawiadomił obecnych po krótko o obecnym stanie pływania na terenie miasta. Zachowały się trzy pływalnie: kryta przy ul. Wronieckiej, pływalia na Solaczu oraz pływalia dawniejszego niemieckiego związku pływackiego. Omawiano następnie sprawę klubów i postanowiono otworzyć tylko kilka z nich, aby w ten sposób uzyskać lepsze wyniki pracy oraz rywalizację. Utworzone zostaną cztery kluby: Z. W. M. „Unia“, P. T. P. oraz prawdopodobnie A. Z. S. Ob. Szymański omawiał kwestie sportu pływackiego i możliwość rozpowszechnienia tego sportu, zwłaszcza wśród młodzieży. Sprawa ta zajmie się w głównej mierze Z. W. M.

Jednominutową ciszą uczczono pamięć zmarłych członków klubów, po czym odśpiewano hymn narodowy. Wybór zarządu postanowiono odłożyć do przyszłego zebrania, które odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11-tej, również w świetlicy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy.

## W Zbąszyniu odbył się wiec Polskiej Partii Robotniczej

W Zbąszyniu zorganizowali miejscowi sympatycy Polskiej Partii Robotniczej ogólny wiec w sali strzelnicy.

Referat na temat celów i działalności partii oraz kierunku politycznego w Polsce Demokratycznej wygłosił obywatel Paweł Zbytkowski z Poznania. Omówiono również sprawę Volksdeutschow i Leistungs-Polakow. Okrzykami na cześć Marszałka Józefa Stalina, dowódcy Armii Polskiej Generala Broni Roli-Zymierskiego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bieruta wiec zamknięto.

## Wolne miejsca pracy

Urząd Pracy notuje dnia 22 bm. zapotrzebowanie na następujących fachowców: rzemieślnicy: 3 kamieniarzy, 400 cieśli, 46 krawców, 23 obuwników, 37 fryzjerów, 28 zdunów, 25 blacharzy, 19 ślusarzy, 1 tokarza, 2 elektromonterów, 10 kowali, 2 piekarzy i cukierników, 1 spawacza, 39 instalatorów, 705 murarzy, 19 ogrodników, 138 stolarzy, 5 malarzy, 19 szklarzy, 25 brukarzy, 110 dekarzy, 4 zbrojarzy, 2 monterów, 1 siatkarza, 1 stroiciela fortepianów, 5 kłodziejów, 2 młynarzy, 2 bednarzy, 58 betoniarzy, 20 rymarzy, 10 kozłarzy, 3 grabarzy, 1 poliera meblowego, 1 fachowca do akumulatorów; pracownicy umysłowi: 9 inżynierów, 7 techników budowlanych; robotnicy: 1391 budowlanych, 535 administracyjnych, 65 w rolnictwie i ogrodnictwie, 56 w przemyśle i handlu, 271 kolejarzy; kobiety pracujące fizycznie: 521 robotnic, 1 ekspedientka, 2 kapeluszniczki i uczennice, 10 krawcownic, 21 fryzjerek, 1 uczennica fryzjerska, 41 posługaczek, 29 praczek i prasowaczek, 36 pracownic domowych, 2 pomocnice do dzieci, 6 szcztokarek, 1 gospodyni-kucharka.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 17 bm. zawarli związku małżeńskie: Władysław Kowaliński — Gabriela Aniela Stalińska, Franciszek Jakolski — Janina Franciszka Blaszka, Edmund Joachim Hanisch — Janina Maria Wyrzykiewicz, Stanisław Checik — Maria Antkowiak, Maksymilian Robert Lukowski — Lucja Kordylasińska, Alfons Lehman — Irena Helena Kwiatkowska, Wincenty Tonder — Marianna Tomczak, Czesław Nochelski — Barbara Teodora Pieta, Roman Witold Studziński — Leokadia Feliksa Jajkowska, Wiktor Erwin Elster — Helena Skrzypczak, Franciszek Chlebowski — Ludwika Oporowska, Bolesław Nawrocki — Wanda Dębska, Aleksander Walenty Roszkiewicz — Maria Książkowska, Karol Aleksander Kubicki — Barbara Katarzyna Neyman, Stanisław Wojciechowski — Maria Józefa Kocharńska, Tadeusz Stanisław Nowak — Zofia Korzeniowska, Józef Kulawiak — Wanda Ewa Paschke, Alfons Ludwik Kaczmarek — Janina Gazecka, Tadeusz Piatkowski — Aniela Marta Dworaczyk, Ludwik Wojciech Tomkowiak — Stefania Luczak, Stanisław Marian Kirkin — Kazimiera Tabaczkańska, Józef Teodor Tomaszewski — Danuta Wiktorina Kranz, Tadeusz Wincenty Melewski — Janina Marciniak, Władysław Makowski — Joanna Winkiel, Stefan Gielniak — Salomea Nowak, Klemens Marian Degerowski — Gertruda Urna, Kazimierz Schulz — Stefania Rossa.

## Życia Wielkopolski

## Trzemeszno po burzy wojennej

Katedra i gimnazjum zniszczone — Urzędy pracują już normalnie  
Rozwinięta akcja żywnościowa — Poświęcenie b. zboru ewangelickiego

Na skutek działań wojennych Trzemeszno niewiele ucierpiało. Jedyne przed wejściem Rosjan Niemcy podpalili piękna katedrę trzemeszską, przemienioną ostatnio na magazyn mundurów. Szczególnie zniszczona została słynna kopuła, będąca kopią kopuły kościoła śś. Piotra i Pawła w Rzymie. Również dwie piękne wieże przestały istnieć. Pozostały jedynie mury katedry. W podobny sposób zniszczyli Niemcy pobliskie gimnazjum. W tej niszczylielskiej robocie odznaczył się specjalnie gorliwością miejscowy kowal niejaki Busse.

Obecnie Trzemeszno szybko wraca na drogę normalnego życia. Akcja żywnościowa rozwinięta została w całej pełni. Składy jak: piekarnie, sklepy rzeźniczne — otwarte, mleczarnia wydaje mleko i masło, na razie po 125 g na osobę.

Polski Czerwony Krzyż udziela się w całej pełni, organizując m. i. kuchnie dla biednych i przyjezdnych. Obiady i kolacje są bardzo smaczne i syte.

Wodociągi i Elektrownia znajdująca się pod kierownictwem ob. Borkowskiego obsługują miasto normalnie.

Burmistrzem miasta jest ob. Padalak, wiceburmistrzem ob. Jaśkiewicz, pełnomocnikiem dla przemysłu i handlu ob. Dreszer. Sad Grodzki pod kierownictwem ob. sędziego Politowicza rozpoczął urzędowanie. Kierownictwo poczty spoczywa w rękach ob. Kuleczki, kierownictwo więzienia dla niepoprawnych w rękach ob. Kierczyńskiego. Pięknym i niezapomnianym momentem w życiu ostatnich dni było otwarcie i poświęcenie byłego kościoła ewangelickiego przez ks. prob. Sarnie-

wicza, który przez okres wojny pracować musiał jako pasterz w Grabowie.

Szkoły powszechnie są już otwarte dla przeszło 600 uczniów. Gimnazjum już się organizuje w alumnacie — i niedługo będzie dostępne dla młodzieży.

## Reforma rolna najaktualniejszym zagadnieniem

W Ryczewole odbyło się dnia 18 bm. publiczne zgromadzenie Stronnictwa Ludowego. Omówiono szereg aktualnych spraw, a między innymi sprawę reformy rolnej, budzącej niezwykle wprost zainteresowanie szerokiego kół rolniczych. Tego samego dnia odbyło się podobne zebranie w Słomowie, gmina Rogoźno.

## W powiecie obornickim zaczęto roboty wiosenne

Mimo braku koni i bydła pociągowego w majątku Świerkówki w powiecie obornickim zaczęto już dnia 19 bm. roboty wiosenne na roli. Pierwszym rolnikiem życzymy „Szczęść Boże“.

— Odzież dla Wojska Polskiego. Społeczeństwo gromady Piasków i okolicy, idąc z pomocą walczącej młodej armii polskiej, ofiarowało dla dzielnych synów ojczyzny większą ilość bielizny i sprzętu potrzebnego dla żołnierza. Ofiarodawcy z prawdziwą szczerością dali wyraz uczuciom jakie żywią dla walczących braci. Zrozumienie to potwierdzone czynem, niechaj podwoi owoce pilnej i gorliwej pracy a wróg poniesie szybciej pożądaną klęskę.

— Wypisy do gimnazjum i liceum średniego do dnia 26 marca. Dyrekcja państwowego gimnazjum i liceum humanistycznego w Środzie podaje do wiadomości, że wpisy uczniów i uczennic do tutejszego gimnazjum i liceum trwać będą do dnia 26 bm. Egzaminy do poszczególnych klas rozpoczną się dnia 27 bm.

— K. S. Warta — Sekcja piłki nożnej. Pierwsza zbiórka piłkarzy Klubu odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14 na boisku własnym przy ul. Rolnej. Zabranie ekwipunku piłkarskiego jest wskazane. Na miejscu przyjmować się będzie dalszych członków.

— „Lutniacy“. W niedzielę 25 bm. o godz. 14.30 odbędzie się w sali przy ul. Wspólnej 15 zebranie chóru wszystkich byłych śpiewaków i chętnych. Prosimy o punktualne przybycie.

— Byli słuchacze Państwowego Liceum Mechanicznego i Elektr. w Poznaniu, którzy ukończyli kurs I, proszeni są celem omówienia sposobów dalszego kształcenia się — o zgłoszenie się u kol. Suchery, zam. przy ul. Strumykowej 21 m. 3, najpóźniej do dnia 26 bm.

— Wpisy do Miejskiego Przedszkola Artystycznego przyjmują się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12 i od 14 do 16-tej przy ul. Błażeja Winklera 18, m. 2.

— Wolne posady: Poszukujemy do Przedszkola Artystycznego wykwalifikowaną nauczycielkę selfeżu oraz nauczycielkę rysunków.

— Zarejestrowani pracownicy firmy Zakłady Przemysłowe Bronisław Przygodziński i Ska w Poznaniu (Herkules-Werke Kaschner i Co) zechcą przybyć na zebranie w dniu 27 marca br. o godz. 11 na teren fabryczny przy ulicy Skarbowej 12. Cel zebrania wybór Rady Załogowej.

— Rejestracja nauczycieli śpiewu i muzyki. Wszystkich nauczycieli śpiewu i muzyki w szkołach miejskich proszą się o zarejestrowanie w Miejskim Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki, ul. Śniadeckich 60, pokój 1.

— Zgłaszać imprezy muzyczne. Wszystkie imprezy muzyczne na terenie miasta Poznania winny być zgłaszane w Zarządzie Miejskim, Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki, ul. Śniadeckich 60, pokój 1.

— Kto posiada dzieła muzyczne, nuty i papier nutowy? Uprasza się wszystkich, którzy są w posiadaniu dzieł muzycznych jako też wszelkich nut i papieru nutowego o zgłoszenie się w Miejskim Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki, ul. Śniadeckich 60, pokój 1.

— Studium Dramatyczne przy Teatrze Polskim przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Szkoły Dramatycznej. Należy się zgłaszać do dnia 31 bm. w kancelarii Teatru przy ul. 27 Grudnia 18 w godzinach od 10-tej do 13-tej.

— Przedszkole dla dzieci. Przy Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu organizuje się pierwsze prywatne przedszkole dla dzieci w wieku od 3-let do 7-miu lat.

— Zakłady Siły, Światła i Wody miasta Poznania poszukują maszyn do pisania z czcionkami rosyjskimi. Oferty prosimy złożyć w Sekretariacie Głównym ul. Grobla 15, pokój 226.

## Sprostowanie

Masło kosztuje 12 złotych. W cenniku na artykuły spożywcze, zamieszczonym w numerze 30 z 22 bm. zakradł się błąd. Cena detaliczna masła wynosi 12 złotych za kg a cena twarogu 3 złote za kg.

## Egzaminy dla eksternów z zakresu gimnazjum i liceum ogólnokształcącego

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego komunikuje, że w dniu 4 kwietnia br. zaczynają się egzaminy dla eksternów gimnazjum ogólnokształcącego i egzaminy dojrzałości liceum ogólnokształcącego. Siedzibą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej jest I. Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie przy ul. Jarochońskiego nr 1.

Zainteresowani kandydaci winni wnieść do dnia 28 marca br. podania na ręce Przewodniczącego Komisji. Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia; 2. ostatnie świadectwo szkolne; 3. własnoręcznie napisany życiorys z zaznaczeniem przebiegu studiów; 4. wykaz lektur z języka polskiego i obcego; 5. dwie fotografie.

W podaniu należy podać, jaki język obcy kandydat wybiera jako przedmiot egzaminu, a kandydaci do egzaminu dojrzałości winni podać wydział liceum, z jakiego chcą zdać egzamin. Równocześnie z wniesieniem podania należy wpłacić 50 zł jako taksę za egzamin ukończenia gimnazjum i 60 zł za egzamin dojrzałości. Bliższych informacji w tej sprawie udziela Dyrekcja I. Państwowego Gimnazjum Męskiego.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

## Kino „Jedność“ już czynne!

W związku z uroczystym otwarciem kin w oswoobodzonym Poznaniu, z ramienia Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz „Intorgkino“ Moskwa, odbył się w dniu 21 bm. w kinie „Jedność“ przy ul. Dąbrowskiego 38 inauguracyjny pokaz filmu sowieckiego pod tytułem „Świniarka i pastuch“.

Kinoteatr udekorowany barwami sprzymierzonych narodów, jak i odegranie Hymnu Narodowego przy świetnej iluminacji ekranu biało-czerwoną wstęgą — sprawiły bardzo sympatyczne wrażenie. Dodatek wojenny wojska polskiego z aktualnych wydarzeń ostatnich miesięcy, jak i sama komedia oderwały nas od kłopotów i trosk dnia codziennego. Sam temat filmu, gra aktorów oraz malowniczość pejzażu rosyjskiego złożyły się na ciekawą całość. W tych dniach — jak donosiliśmy — nastąpi otwarcie dalszych kin w Poznaniu. (I. s.)

## KOMUNIKATY

— Mobilizacja kobiet dla celów Obrony Przeciwnotniczej. Wobec organizującej się przy Zarządzie Miejskim stol. m. Poznania Obrony Przeciwnotniczej biernej zarządza się mobilizację kobiet w charakterze instruktorek OPL i służby ratowniczej sanitarnej. Zgłoszenia przyjmuje Komenda OPL przy Zarządzie Miejskim stol. m. Poznania ul. Matejki 49, pokój 302 w godzinach od 9 do 12. Wszelkie dokumenty należy zabrać ze sobą.

— Dyrekcja II Państwowego Gimnazjum i Liceum żeńskiego im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu podaje do wiadomości, że egzaminy do gimnazjum i liceum do klas i na kursy uczennic zapisanych w II Państwowym Gimnazjum odbędą się we wtorek, dnia 27 bm. o godzinie 9-tej rano przy ul. Matejki 8.

— Hodowcy gołębi pocztowych. Komitet organizacyjny prosi wszystkich hodowców gołębi pocztowych oraz sympatyków na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 10-tej przy ul. Bukowskiej 20.

— Zebranie P. P. R. — Dzielnicy Łazarz. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 15 po południu, odbędzie się w lokalu przy ul. Marsz. Focha 70 zebranie P. P. R. — Dzielnicy Łazarz. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Komitet dzielnicowy.

— Ogólne zebranie Związku Zawod. Pracowników i Robotników Przemysłu Metalowego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. w ogrodzie Polskiej Partii Robotniczej przy Górnej Wildzie 129. Na porządku obrad sprawa taryfy płac. Obecność wszystkich metalowców m. Poznania i okolicy obowiązkowa.

— Związek pracowników „Żegluga Wodna“ wzywa wszystkich pracowników: kapitanów, sterników, pilotów, botsmanów, byłych właścicieli szkół i statków oraz pracowników portowych na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11-tej przy ul. Kretej 5 m. 6. Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej. Zarząd Związku.

— Klub Sportowy „Legia“ wzywa wszystkich członków czynnych i sympatyków „Klubu Sportowego Legia“ o wzięcie udziału w zebraniu organizacyjnym klubu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11-tej przy ul. Chelmońskiego 2 — II piętro. Komitet Organizacyjny Klubu Sportowego „Legia“.

— Klub Sportowy „San“ w Poznaniu podaje do wiadomości, że ogólne zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca o godz. 11 przy ul. Spokojnej 24 w sali Polskiej Partii Socjalistycznej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych, nieczynnych i sympatyków Klubu.